

[WYBORCZA.PL](#)

[TECH](#)

[MOTORYZACJA](#)

[PRACA](#)

[ENERGIA](#)

[MÓJ BIZNES](#)

[EMERYTURY](#)

[FINANSE](#)

[INTERWENCJE WYBORCZA.BIZ](#)

[NIERUCHOMOŚCI](#)

[KONFERENCJE](#)

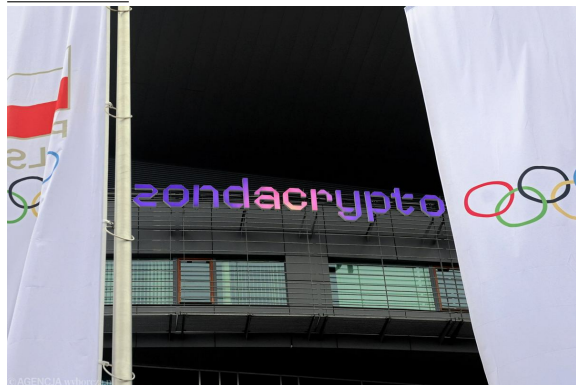
[KOMUNIKATY.PL](#)

[WIĘCEJ](#)

## Zondacrypto generuje tyle gotówki, co sieć kebabów. "Oni chcą mieć gwiazdkę Michelin, choć kelnerzy nawet nie wniesli talerzy"

**KRYPTOWALUTY** 16.04.2026, 05:42

Ireneusz Sudak



Przychody Zondacrypto są małe jak na ambicję firmy. Skąd zatem spółka wygenerowała taki zysk? Prawnik tłumaczy. (Fot. Kuba Atys / Agencja Wyboreza.pl)

[BITCOIN](#)[FINANSE](#) [KNF](#)[KRYPTOWALUTY](#)[OSZUSTWO](#)[PIENIĄDZE](#)[ZONDACRYPTO](#)[POSŁUCHAJ 12:27 MIN](#)

Właściciel sieci kebabów Kebab King ma większe przychody niż giełda Zondacrypto z właściwej działalności giełdowej. - Ich działalność przypomina restaurację, która ubiega się o gwiazdkę Michelin, a której goście czekają na zamówiony obiad od trzech tygodni - mówi nam mec. Robert Nogacki z kancelarii Skarbiec.

Klienci Zondacrypto próbują się "policzyć". Na Facebooku zawiązała się grupa osób, które czekają na realizację zlecenia wypłaty.

Gdy jedni czekają na Godota, inni postanowili działać. Poszkodowanych chce zebrać i reprezentować prawnik Robert Nogacki z kancelarii Skarbiec. To on ujawnił, że Zondacrypto sięgnęła po pieniądze klientów wbrew swojemu regulaminowi.

Teraz mówi nam, jakie kroki należy podjąć, by w przyszłości łatwiej dochodzić ewentualnych roszczeń.

## Zondacrypto i przychody na poziomie kebaba

REKLAMA

REKLAM

Rynek kryptowalut jest nieregulowany - dopiero od lipca wchodzi w życie przepisy, które wprowadzają nadzór finansowy nad rynkiem aktywów cyfrowych. Wystarczy jedna licencja w dowolnym unijnym kraju, by świadczyć usługi w całej Unii Europejskiej.

Póki co, czyli do końca czerwca, giełdy takie, jak Zondacrypto, mogą legalnie działać na podstawie krajowych licencji:  
właściciel Zondacrypto - BB Trade Estonia OÜ - ma taką w Estonii.

Inwestycje na giełdzie nie dają żadnej gwarancji - klienci Zondacrypto obawiają się, że kilkudniowe opóźnienia zamienią się w tygodniowe, a tygodniowe w miesięczne, aż giełda straci płynność.

REKLAMA

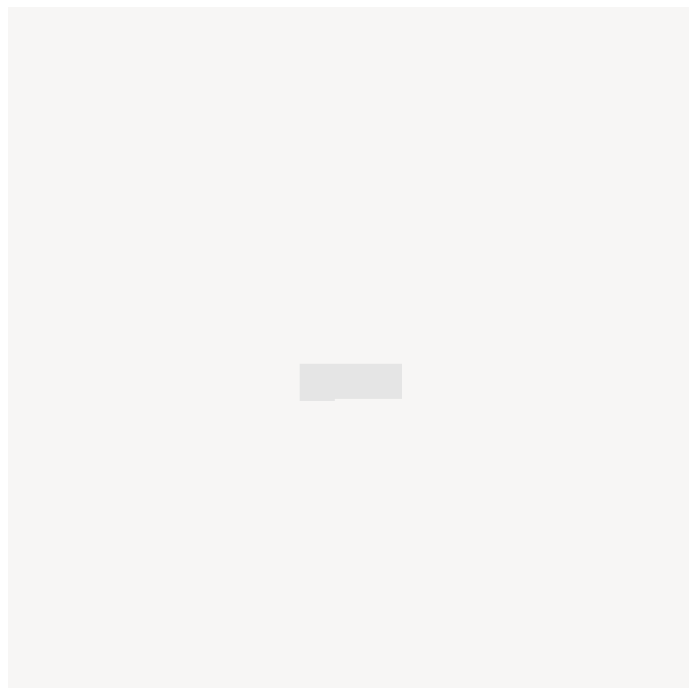
- Wiemy o setkach osób, które czekają na pieniądze. To kwoty od setek złotych od kilku milionów. Tragiczna sytuacja, bardzo często powracająca wypowiedź, że są to po prostu oszczędności życia - mówi nam radca prawny Robert Nogacki.

To on zauważył, że w raporcie rocznym spółki BB Trade Estonia OÜ jest informacja, że spółka inwestowała środki klientów, co kluczowe - wbrew własnemu regulaminowi.

Jak wylicza Nogacki, przychody z właściwej działalności giełdowej - czyli prowizje od transakcji klientów - wyniosły w 2024 roku 6,1 mln euro. - To kwota, za którą można utrzymać średniej wielkości firmę produkcyjną, nie giełdę kryptowalutową z ambicjami globalnymi. Dla porównania: w 2021 roku te same przychody wynosiły 23,8 mln euro. Spadek czterokrotny w trzy lata - mówi nam Nogacki.

REKLAMA

Do czego porównać te liczby? Sięgnęliśmy po sprawozdania finansowe wybranych spółek. Na przykład Roxana sp. z o.o., właściciel sieci kebabów Kebab King miała, zgodnie z danymi z Krajowego Rejestru Sądowego, w całym 2024 roku 28,5 mln zł - niemal cały zysk to wynik operacyjny (kilkaset tysięcy złotych to wpływ inwestycji). To, w zależności od kursu nieco więcej niż 6,1 mln euro, które Zondacrypto wypracowała z prowizji.



• Wyniki finansowe właściciela sieci Kebab King - spółka konsoliduje też wyniki innych sieci gastronomicznych. KRS

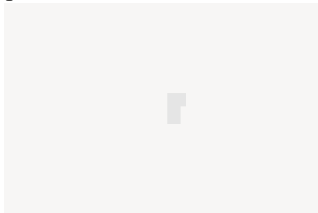
Oczywiście, audytor powiedziałby, że takie zestawienie to jak porównywanie gruszek z jabłkami, ale liczy się skala.

Dla porównania największe giełdy takie, jak Coinbase, Binance czy Kraken, mają przychody z tytułu prowizji od transakcji klientów liczone od miliarda dolarów wwyż - kwartalnie. Zondacrypto - 6,1 mln euro rocznie. Oczywiście na poziom przychodów wpływa koniunktura - gdy na giełdach są spadki albo wzrosty, rośnie zainteresowanie i liczba transakcji - wtedy przychody puchną.

REKLAMA

Kolejne porównanie: przychody GPW z tytułu obsługi obrotu na rynku finansowym (opłaty transakcyjne pobierane od domów maklerskich za każdą transakcją) to 137,4 mln zł w 2024 roku.

Tak Polacy kupują bitcoiny. Na przekór KNF i prezesowi Glapińskiemu [ZAPISZ NA PÓŹNIEJ](#)



## Magiczne rozmnożenie zysku

Jak zauważa Nogacki, mimo tak skromnych przychodów właściciel Zondacrypto wykazał za 2024 rok 8,4 mln euro zysku netto - czyli zysk był większy o 2,3 mln euro niż przychody z prowizji.

REKLAMA

To oznacza, że właściciel Zondacrypto musiał zarobić masę pieniędzy na jakiejś innej działalności.

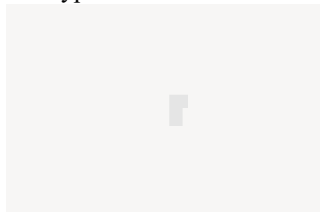
- Odpowiedź znajduje się w pozycji "pozostałe przychody operacyjne": 20,6 mln euro - ponad trzykrotność przychodów z działalności podstawowej. A w tej pozycji dominuje jedno źródło: token ZND, wyemitowany przez samą spółkę w październiku 2024 roku. Przychody z tokena - "ZND tokeni nõue" wyniosły łącznie ponad 15,5 mln euro. Dwuipółkrotnie więcej niż cała działalność giełdowa - wylicza prawnik.

Czyli giełda wyemitowała własną kryptowalutę, którą sprzedała za realne pieniądze, wykazane w raporcie. Inwestorzy (nie wiemy, kim są) dali giełdzie realne euro, w zamian dostali token ZND. Kurs się mocno wahał: początkowo było to ok. 1 dol., potem nawet 2 dol. ale obecnie jest to 0,0014 dol.

- To giełda kryptowalutowa, której głównym źródłem przychodu nie jest obsługa klientów, lecz sprzedaż tokena, który sama wyemitowała. W ekonomii nazywa się to drukowaniem pieniądza. W fizyce jest - perpetuum mobile: urządzenie, które produkuje więcej energii niż zużywa. Różnica polega na tym, że w fizyce perpetuum mobile nie istnieje, a w kryptowalutach - istnieje, dopóki ktoś w nie wierzy - mówi Nogacki.

REKLAMA

Rząd przygotowuje ustawę. To będzie wielka zmiana na rynku krypto [ZAPISZ NA PÓŹNIEJ](#)



Czy to coś złego? - dopytujemy.

- Mechanizm jest następujący. Giełda tymi tokenami płaci za realne usługi: 2,4 mln euro na reklamę, 1,3 mln euro na prowizje i opłaty za notowania na giełdach - opłacone własnymi tokenami, które spółka wyemitowała kosztem kilku linijek kodu na blockchainie Ethereum. To tak, jakby restauracja wydrukowała własne bony żywnościowe, zapłaciła nimi dostawcom, a przychód z emisji tych bonów zaksięgowała jako zysk operacyjny. Dopóki dostawcy te bony akceptują - bilans wygląda zdrowo. W dniu, w którym przestaną, okazuje się, że król jest nagi, a bony są papierem - tłumaczy prawnik.

Gotówka spółki na 31 grudnia 2024 roku: 9,7 mln euro.  
Zobowiązania wobec klientów: 722 mln euro. Stosunek gotówki do zobowiązań w tradycyjnych walutach to niespełna 13 proc.

REKLAMA

- Kiedy zatem giełda mówi, że "potrzebuje więcej czasu na wypłatę", warto rozumieć, co to zdanie rzeczywiście oznacza. Nie oznacza, że system informatyczny wolno przetwarza przelewy. Oznacza, że pieniądze klientów zostały pożyczone komuś innemu i giełda czeka, aż wrócą. To nie jest opóźnienie techniczne. To jest ryzyko kredytowe - a klient, który wpłacił pieniądze na giełdę kryptowalut, nie zapisywał się na rolę pożyczkodawcy - mówi nam Nogacki.

Nic jednak nie jest przesądzone - najnowsze informacje od klientów są takie, że pomoc techniczna informuje, że do końca tygodnia powinny być zrealizowane wszystkie wypłaty.

To jest ten moment: "panie prezesie, proszę przestać mówić"

W serwisie X prezes Zondacrypto Przemysław Kral odniósł się do informacji o pożyczkach i wątpliwościach związanych z danymi finansowymi.

REKLAMA

"Rozumiem, że interpretacje technicznych dokumentów finansowych mogą budzić pytania. Chcę jednak wyjaśnić najważniejszy fakt: nasze sprawozdanie za rok 2024 uzyskało pełną opinię niezależnego audytora bez zastrzeżeń. To obiektywne potwierdzenie, że nasze finanse są rzetelne, a model operacyjny zgodny z prawem. Nasze sprawozdanie za 2025 rok jest obecnie audytowane zgodnie z wymogami" - napisał na portalu X Przemysław Kral.

-  
"Nie należy mylić pojęcia inwestowania z mechanizmami zarządzania płynnością (Market Making). Nie służą one spekulacji, lecz zapewnieniu możliwości sprawnego handlu i realizacji zleceń" - dodał.

Do tego wpisu odniósł się mec. Aleksander Wilner z kancelarii Wilner Legal, która specjalizuje się w obsłudze prawnej dla sektora krypto i jak sama o sobie pisze "projektuje struktury, które wytrzymują presję regulatora", czyli np. KNF.

REKLAMA

"Market maker składa własne zlecenia, jest kontrahentem użytkowników, zarabia na spreadzie (różnicy kursowej). Jeśli giełda robi market making na własnej platformie, to krupier siada do własnego stołu. Widzi karty wszystkich graczy. I gra przeciwko nim. Brzmi znajomo? Alameda Research [fundusz inwestycyjny, który miał dostęp do pożyczek z upadłej giełdy FTX-red.] robiła dokładnie to na FTX. Sam Bankman-Fried (założyciel upadłej giełdy FTX) bronił się również tak samo: «to nie spekulacja, to zapewnianie

płynności». Tyle że Alameda była przynajmniej formalnie odrębnym podmiotem - pozory zachowane.

Zondacrypto, jeśli oświadczenie prezesa rozumieć dosłownie, robiła to sama. A ze sprawozdania BB Trade Estonia za 2024 rok wynika, że finansowała to środkami klientów" - czytamy we wpisie Aleksandra Wilnera.

"Jeśli to prawda, to giełda grała przeciwko własnym klientom. Ich własnymi pieniędzmi. I prezes właśnie to powiedział publicznie, próbując się bronić. To jest ten moment w filmie, kiedy adwokat mówi klientowi: proszę przestać mówić" - dodaje Wilner.

"Najpierw talerze, potem gwiazdka Michelin"

REKLAMA

W przypadku Zondacrypto kolejnym problemem jest czas. Giełda informuje, że ma niezbędne środki do pokrycia wypłat, tyle że na zewnętrznych portfelach. I wypłaci wszystko co do grosza z czasem, jak wymieni kryptowaluty na dolary i złote.

Ale 1 lipca kończy się okres przejściowy na rynku kryptowalut. Zondacrypto nie ma licencji MiCA, która pozwoliłaby na kontynuowania działalności po tym okresie. Jak mówił nam jeden z prawników specjalizujący się w przepisach MiCA, możliwe, że Zondacrypto będzie mogła kontynuować działalność do czasu uzyskania licencji, o ile jej wniosek jest już przetwarzany przez któryś z krajowych organów nadzoru.

Brak licencji teoretycznie nie uniemożliwiłby też realizacji dyspozycji wypłat. Tyle że obecne problemy nie pomagają Zondacrypto w zdobyciu licencji.

- Na płaszczyźnie regulacyjnej wniosek o licencję na podstawie MiCA wymaga od zarządu wykazania "dobrej reputacji" i kompetencji w zakresie ochrony środków klientów. Historia, w której zarząd tego samego podmiotu prowadził działalność polegającą na reinwestowaniu środków klienckich w pożyczki wewnątrzgrupowe, jest dokładnie tym rodzajem informacji, którą organ nadzorczy weźmie pod uwagę przy ocenie wniosku - mówi nam Robert Nogacki.

REKLAMA

Wcześniej, z kilku niezależnych źródeł otrzymaliśmy informacje, że nadzory finansowe w różnych unijnych krajach nie kwapią się do udzielenia BB Trade Estonia OÜ licencji. Swoją stanowczy sprzeciw miała wyrazić Polska, a inne kraje nie chcą psuć sobie relacji z Warszawą i "ręczyć" za niewielką giełdę.

-To jest ten paradoks, który powinien dać do myślenia każdemu, kto ocenia tę sytuację: spółka, która nie jest w stanie terminowo zwrócić klientom ich środków, jednocześnie ubiega się o licencję, której centralnym wymogiem jest właśnie segregacja i ochrona tych środków. To tak, jakby restauracja, w której goście czekają na zamówiony obiad od trzech tygodni, ubiegała się o gwiazdkę Michelin. Ambicja jest imponująca. Ale kelnerzy powinni najpierw wnieść talerze - puentuje Nogacki.

*Redagowała Anna Zaleska*

REKLAMA

REKLAMA

## Ze schowka

[Nowa technika sekwencjonowania DNA pojedynczej komórki. Popchnie genetykę do przodu](#)

GENETYKA



[ZAJRZYJ DO SCHOWKA](#)

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA



## Agata Żelazowska poleca

---

WEGRY

[Anne Applebaum: Orban już podejmuje kroki, które pozwolą mu wrócić za kilka lat](#)

